

Sygn. akt VA Ca 393/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – (...) w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 lutego 2021 r., sygn. akt IV C 950/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w T. na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

R. O.

Sygn. akt VA Ca 393/21

UZASADNIENIE

Pozwem z 5 listopada 2018 r. Skarb Państwa – (...) wniósł o zasądzenie na rzecz powoda od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w T. kwoty 926.613,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem kary umownej związanej z odstąpieniem przez powoda od umowy z 11 lutego 2016 r. dotyczącej dostawy 200 granatników rewolwerowych z przyczyn obciążających stronę pozwaną, która nie dopełniła określonych w tej umowie wymogów co do jakości tego uzbrojenia i jej wykazania w sposób określony w tej umowie.

W zarzutach od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym, pozwana wносиła o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczała twierdzeniom podanym w pozie i podnosiła, że na powodzie spoczywał ciężar wykazania opisanych w nim zastrzeżeń w zakresie wykonywania wskazanej w nim umowy przez pozwaną, która argumentowała, że wykonała warunki umowy w przedłużonym terminie oraz że powód w tej sprawie nie wykazał okoliczności, na których opierał zasadność powództwa, które wadliwie zostało skierowane do postępowania nakazowego, mimo braku dokumentów, w tym także urzędowych, wykazujących okoliczności podane na jego uzasadnienie, w tym pomimo tego, że nie wynikało to z reportu o niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną z 30 listopada 2017 r., podczas gdy z treści dokumentów sporządzonych na zlecenie pozwanego wynikało, że granatniki w pełni spełniają postawione im wymagania także w zakresie występującego w tego rodzaju wyrobach problemu z ekstrakcją łusek jednego tylko producenta, jak też sposobu ich usuwania. Pozwana wystąpiła w zarzutach również z pozwem wzajemnym, który został wyłączony do osobnego rozpoznania.

Wyrokiem z 11 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty, który został wydany w postępowaniu nakazowym 9 listopada 2018 r. w sprawie III Nc 467/18 tylko w zakresie kosztów procesu. W pozostałym zakresie nakaz zapłaty wydany w podanej sprawie został utrzymany w mocy. Sąd Okręgowy zasądził też od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 10800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał też ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 46331 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

W oparciu o zebrane dowody Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące zawarcia przez strony, w dniu 11 lutego 2016 r., umowy dotyczącej dostawy 200 kompletów (...) granatników (...) w tym 100 do 31 października 2016 r. i pozostałych 100 sztuk do 31 października 2017 r., w sposób, który miał zostać potwierdzony w protokołach przyjęcia obu ich partii, sporządzenie których miało być poprzedzone przekazaniem przez pozwaną dokumentacji technicznej, odbiorem wojskowym i przeprowadzeniem szkolenia, w terminie, który miał być uzgodniony co najmniej na pięć dni wcześniej, jak też przedstawieniem, na 30 dni przed przekazaniem pierwszej partii wyrobów, z udziałem (...), zweryfikowanej i uzgodnionej przez właściwe organy wojskowe dokumentacji technicznej do akceptacji przez zamawiającego, pod względem zgodności wyrobów z umową, a także opracowanie dokumentacji eksploatacyjnej, w tym dostarczenie przez wykonawcę deklaracji zgodności z (...). Wyroby miały, jak podał Sąd Okręgowy, podlegać odbiorowi przy udziale (...), który miał kompetencję w zakresie dotyczącym zachowania procedur odbioru wojskowego.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez pozwaną w jej treści zastrzeżone zostały kary umowne, w tym w wysokości 20 % wartości brutto niezrealizowanej części jej przedmiotu, na wypadek odstąpienia od niej przez zamawiającego z przyczyn leżących tylko po stronie wykonawcy, w tym niewykonania umowy w terminie określonym w jej treści.

Ustalono zostało, że pismem z 29 września 2016 r. pozwana poinformowała powoda, że przyczyną opóźnienia przekazania wyrobów do badania były błędne decyzje poprzedniego zarządu pozwanej co do sposobu realizacji zawartej umowy lub wręcz zaniechanie podejmowania decyzji we właściwym czasie w odniesieniu do realizacji umowy w podanych w niej terminach. W sierpniu 2016 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwana napotkała także problem techniczny z ekstrakcją łusek amunicji (...) produkowanej przez Z. D., w co najmniej 30 % - ach wystrzelonych naboju. W dniu 30 sierpnia 2017 r. pozwana zgłosiła do kontroli (...) (...) 11 sztuk granatników wykonanych zgodnie z dokumentacją oraz wymaganiami konstrukcyjnymi określonymi w umowie, wraz z jednym pakietem szkoleniowym i czterema pakietami logistycznymi. D. S. z ramienia (...) (...), jak podał Sąd Okręgowy, podpisał protokół odbioru, w którym zawarł też liczne uwagi dotyczące niespełniania przez pozwaną warunków określonych w dokumentacji technicznej, w tym o problemie z ekstrakcją łusek. Po interwencji ze strony M. R., wrócił na miejsce i przekreślił drugą stronę w protokole odbioru i przed słowem „dopuszcza” dopisał „nie”, jak też wskazał na przyczyny braku akceptacji wyrobu ze strony zamawiającego, w tym na problem z ekstrakcją łusek i zastrzeżenia do (...).

Według ustaleń Sądu Okręgowego, w piśmie z 31 sierpnia 2017 r., powód przedstawił pozwanej swoje stanowisko co do zgłoszenia do odbioru 11 sztuk granatników, w tym brak akceptacji do dokumentacji technicznej, co do badań też kompatybilności z amunicją będącą w fazie produkcji i badań granatnika z firmie (...) w zakresie jego zgodności z (...) i w trybie II i nierozwiązanego problemu z ekstrakcją łusek. Sąd Okręgowy także ustalił, że 22 września 2017 r. pozwana przekazała dokumentację techniczną dotyczącą granatników. Pismem zaś z 25 września 2017 r. (...) odniósł się do zastrzeżeń Szefa (...) zgłoszonych pismem z 22 września 2017 r. Pismem z 11 października 2017 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód na podstawie art. 491 § 1 k.c. wyznaczył następnie pozwanej termin na wykonanie umowy, który został określony na 30 listopada 2017 r., kiedy to został sporządzony raport dotyczący niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną, który został przesłany do (...) i do prezesa zarządu pozwanej spółki. W raporcie tym, jak podał Sąd Okręgowy, zostały wskazane rozbieżności dotyczące zakresu badań charakterystyk granatnika i zgodności (...). Pismem z 6 grudnia 2017 r. przesłano pozwanej kopię dokumentacji technicznej dotyczącej granatnika. Pismem z 20 grudnia 2017 r. pozwana poinformowała (...) o wyczerpaniu swoich możliwości w zakresie eliminacji zjawiska utrudnionej ekstrakcji łusek od amunicji produkcji polskiej. Następnie, pismem z 1 lutego 2008 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód złożył wobec pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej przez strony. Kolejnym pismem z 23 kwietnia 2018 r., wezwał pozwaną do zapłaty kary umownej w wysokości 1780,783,67 zł, od której,

pismem z dnia 28 maja 2018 r., odliczył kwotę 890.300 zł, wpłaconą przez pozwaną spółkę na potrzeby zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Kwotę odpowiadającą w całości różnicy pomiędzy podanymi kwotami objął żądaniem pozwu wniesionego w tej sprawie.

Oceniając znaczenie prawne tych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości ze względu na skuteczne odstąpienie przez powoda od umowy łączącej strony po uzasadnionym wyznaczeniu pozwanej, na podstawie art. 491 § 1 k.c., dodatkowego terminu na jej wykonanie w sposób odpowiadający jej treści, czyli do 30 listopada 2017 r., a następnie poprawne naliczenie w oparciu o jej postanowienia kary umownej w kwocie odpowiadającej należności głównej objętej żądaniem pozwu. Według Sądu Okręgowego, w przedłużonym terminie pozwana nie dostarczyła powodowi 200 kompletów granatników, lecz, w dniu 31 sierpnia 2017 r., tylko 11 z nich z jednym kompletem pakietu szkoleniowego i z czterema pakietami logistycznymi. Do zgłoszenia nie dołączono jednak deklaracji (...) i potwierdzenia przekazania do zamawiającego dokumentacji technicznej, która została udostępniona dopiero 22 września 2017 r. Nie doszło więc ze strony powoda do skutecznego odbioru w podanym terminie, ani też do dostarczenia 200 kompletów granatników do 30 listopada 2017 r. z wymaganą dokumentacją, w tym deklaracją zgodności (...), potwierdzeniem przekazania do zamawiającego dokumentacji technicznej oraz koncesji.

Oceniając zaś znaczenie zastrzeżeń opisanych w raporcie o niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną, sporządzonego przez (...) (...) w dniu 30 listopada 2017 r., Sąd Okręgowy uznał ich zgłoszenie za skuteczne, a przy tym leżące w zakresie kompetencji właściwego organu w rozumieniu, które zostało przyjęte w art. 20 ust. 2 ustawy z 17 listopada 2006 r. o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa i § 17 ust. 3 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie sprawowania nadzoru nad czynnościami związanymi z wyrobem wprowadzanym do użytku w komórkach i jednostkach organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej, z dnia 5 marca 2007 r. Według Sądu Okręgowego, ten dokument miał charakter urzędowy. Uzasadniał tym samym przyjęcie, że(...) miał podstawy do tego, by nie dokonać adnotacji na deklaracji zgodności (...) oraz by sporządzić raport o niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną. Ciężar udowodnienia twierdzeń przeciwnych spoczywał, w przekonaniu Sądu Okręgowego, na stronie pozwanej, która się z niego nie wywiązała. Nie wносиła bowiem w tej sprawie o przeprowadzenie dowodu na podnoszone okoliczności z koniecznej w tym zakresie opinii biegłego sądowego, a nawet nie przyłączyła się, jak wskazał Sąd Okręgowy, do wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu tego rodzaju. Nie zdołała więc obalić zasadności zastrzeżeń opisanych w dokumencie z podanej daty, w tym wykazać, że problem ekstrakcji łusek, pochodzących tylko z amunicji firmy (...), nie uzasadniał jego sporządzenia i odstąpienia przez powoda od umowy łączącej strony. Według Sądu Okręgowego, występowanie tej kategorii problemu uzasadniało przyjęcie, że granatnik nie spełniał wymogów określonych w umowie. Nie przewidziano w niej bowiem, aby do używania tego rodzaju granatnika, w tym wyjmowania łusek, konieczne było stosowanie innych jeszcze urządzeń, w tym wrywacza. W przekonaniu Sądu Okręgowego, istotą tej kategorii wyrobu jest bowiem to, aby łuski były usuwane siłą grawitacji bez tego rodzaju urządzeń. Nie miało więc znaczenia, że granatnik pozwanej pozwalał na wystrzelenie odpowiedniej ilości amunicji na minutę, jak również to, że problem ten dotyczył tylko amunicji jednego producenta. Pozwana bowiem wiedziała, że chodziło o zastosowanie tej amunicji. Miała tym samym możliwość jej zakupienia i przetestowania przed przystąpieniem do przetargu. Jeśli tego nie zrobiła, musiała się liczyć z prawnymi konsekwencjami niedotrzymania warunków umowy, w tym z odstąpieniem przez powoda od umowy, które Sąd Okręgowy uznał za skuteczne i uzasadniające obciążenie pozwanej określoną w niej karą umowną, mimo braku wskazania w jego treści przyczyny złożenia tego oświadczenia przez powoda, ze względu na uprzednie przekazanie tych informacji pozwanej we wcześniejszej korespondencji pomiędzy stronami.

Za pozbawione znaczenia Sąd Okręgowy też uznał zarzuty pozwanej, które dotyczyły braku współdziałania przez powoda przy wykonywaniu umowy co do uzgadniania dokumentacji technicznej, wobec niedochowania ze strony pozwanej terminów i umownych wymogów w tym zakresie, w tym jej niezłożenia na 30 dni przed przekazaniem zamawiającemu pierwszej partii granatników, czyli do dnia 1 października 2016 r. Została ona bowiem, jak podał Sąd Okręgowy, złożona ze strony pozwanej dopiero 22 września 2017 r., a więc po upływie termin, który w umowie został przewidziany na dostawę granatników. Opóźnienie pozwanej było więc dłuższe niż rok, według wyliczeń Sądu

Okręgowego. Powód natomiast tylko przez dwa miesiące badał otrzymaną dokumentację. Zatwierdził ją bowiem już 29 listopada 2017 r.

Uznając wypowiedzenie umowy za skuteczne, Sąd Okręgowy za poprawne też uznał wyliczenie kary umownej objętej żądaniem pozwu na podstawie § 12 pkt 1.1) spornej umowy w wysokości odpowiadającej 20 % - om wartości brutto jej niezrealizowanej części, tj. w związku z wypowiedzeniem umowy z przyczyn obciążających pozwaną, w tym niedotrzymanie przez dostawcę określonych w niej terminów i wymagań. Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do miarkowania poprawnie obliczonej kary umownej na podstawie art. 484 § 1 i 2 k.c., zwłaszcza że powód mógł od umowy odstąpić już 1 listopada 2016 r., gdy pozwana z winy własnej nie dostarczyła pierwszej partii granatników zamówionych przez powoda na podstawie umowy łączącej strony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy utrzymał wydany w tej sprawie nakaz zapłaty w zakresie jego części merytorycznej. W odniesieniu do kosztów procesu, które zostały nim zasądzone, nakaz ten został uchylony ze względu na to, że w przekonaniu Sądu Okręgowego, o kosztach procesu należy orzekać tylko w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji, czyli w wyroku orzekającym o zasadności roszczenia objętego takim nakazem zapłaty. Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy w wydanym wyroku zamieścił rozstrzygnięcie o kosztach procesu, na które złożyło się wynagrodzenie za udział w tej sprawie (...) po stronie czynnej, z ustawy zwolnionej od opłat sądowych, czyli w kwocie 10800 zł. Na podstawie zaś art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy obciążył pozwaną nieuiszczoną opłatą od pozwu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części utrzymującej nakaz zapłaty w mocy i orzekającej o kosztach tego procesu, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie: art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie dowodów z zeznań wskazanych w treści apelacji świadków na sporne pomiędzy stronami okoliczności, jak również sprzeczne z pierwszym z tych przepisów pominięcie dowodu z opinii biegłego do spraw broni i amunicji, który miał ocenić zgodność granatników z umową; art. 244 § 1 k.p.c. poprzez nietrafne przypisanie mocy dokumentu urzędowego treści raportu niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną z 30 listopada 2017 r., mimo że nie został sporządzony przy uwzględnieniu § 14 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 marca 2007 r. w sprawie sprawowania nadzoru nad czynnościami związanymi z wyrobem wprowadzonym do użytku w komórkach i jednostkach organizacyjnych podległych i nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej; art. 244 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie mocy dowodowej Świadcstwa z Badań nr (...) z dnia 16 sierpnia 2017 r., mimo jego sporządzenia w formie zgodnej z art. 8 ust. 1 ustawy z 17 listopada 2006 r. o systemie oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa i przepisów wykonawczych do tej ustawy; art. 232 k.p.c. poprzez niepoprawne przyjęcie, że po przedstawieniu tego raportu, powód nie miał obowiązku udowodnić w tym postępowaniu opisanych w nim zarzutów i nieprawidłowości, a tym samym że to pozwana miała wykazać, że prawidłowo wykonała sporną umowę, mimo przedłożenia przez skarżącą do akt opisanego Świadcstwa z Badań nr (...); art. 327⁽¹⁾ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nieodpowiadający tej normie procesowej, w tym niewskazanie przyczyn pominięcia zeznań świadków zgłoszonych przez pozwaną, jak też przyczyn, ze względu na które Sąd Okręgowy nie chciał uznać mocy dowodowej ich zeznań. Ponadto apelacja została oparta na zarzucie niezgodnego z rzeczywistością przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że strona pozwana także nie występowała z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii wskazanego biegłego, mimo że na rozprawie w dniu 31 stycznia 2020 r. skarżąca zgłosiła zastrzeżenie do nieprzeprowadzenia dowodu z tej opinii, a w ten sposób też przyłączyła się do wniosku powoda o jego dopuszczenie i przeprowadzenie.

Na podstawie opisanych zarzutów, pozwana wnosiła o uchylenie wyroku objętego apelacją i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez uchylenie nakazu zapłaty z 9 listopada 2018 r. i oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powoda na rzecz skarżącej całością kosztów procesu za obie instancje.

Wnosiła także o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów z zeznań świadków, których imiennie w apelacji oznaczała na wskazane w niej okoliczności, jak również dowodu z opinii biegłego do spraw broni i amunicji lub

instytutu naukowo – badawczego z podanego zakresu na okoliczność wykazania zgodności wyprodukowanych przez pozwaną 200 granatników z umową zawartą przez strony 11 lutego 2016 r.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie i obciążenie strony pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Z niewielkimi wyjątkami nie została oparta za uzasadnionych zarzutach, zwłaszcza dotyczących przebiegu tego procesu i rzekomego wykazywania właściwej inicjatywy dowodowej ze strony skarżącej, a tym samym w zakresie odnoszącym się do ustaleń, których nie można było dokonać ze względu na nieprzeprowadzenie właściwych dla przedmiotu tej sprawy dowodów w kierunku wskazywanym przez stronę skarżącą, podstawowe uchybienia której polegały na wadliwej ocenie rozkładu ciężaru dowodu co do wykazania kluczowych dla sprawy okoliczności, w tym przede wszystkim takich, które wymagały wiedzy specjalnej, którą nie mógł jednak posłużyć się ani Sąd Okręgowy, ani też Sąd Apelacyjny w celu dokonania ustaleń objętych sprzeczną treścią dokumentów, na które powoływały się obie strony.

Większość ustaleń Sądu Okręgowego była prawidłowa. Oparta też bowiem została na dokumentach, w tym umowie z 11 lutego 2016 r., korespondencji, która dotyczyła jej wykonywania, w tym również na raporcie niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną, sporządzonym przez (...) 30 listopada 2017 r., którego moc dowodowa została poprawnie określona przez Sąd Okręgowy oraz którego wartość dowodowa nie została obalona przez pozwaną ze względu na to, że nie zostały w tym zakresie zgłoszone właściwe dowody. Nie można więc było w tej sprawie zweryfikować podstawowej tezy, na której oparta została obrona ze strony skarżącej, jak też apelacja, jakoby sporne granatniki zostały wykonane oraz przedstawione do odbioru w sposób w pełni zgodny z umową łączącą obie strony, w sytuacji, gdy do 30 listopada 2017 r. powód przedłużył skarżącą termin na jej prawidłowe wykonanie. Uzasadnione mocą dowodową wskazanego raportu było więc uznanie, że podniesione w nim zarzuty odpowiadają rzeczywistości, a tym samym przyjęcie, że zachodziły podstawy do wypowiedzenia umowy i obciążenia pozwanej poprawnie naliczoną karą umowną.

Niezgodnie ze stanem rzeczywistym Sąd Okręgowy tylko ustalił, że strona pozwana nie przestawiła powodowie do odbioru, w przedłużonym terminie, który upływał 30 listopada 2017 r., całej partii wyprodukowanych granatników, czyli 200 kompletów. Ustalenie Sądu Okręgowego, jakoby do odbioru przedstawione ze strony skarżącej zostało tylko 11 sztuk granatników, zostało oparta wyłącznie na protokole z tej czynności, który ostatecznie nie wykazał ich odebrania, z dnia 30 sierpnia 2017 r. Wynikało z niego, że wskazana liczna granatników została ze strony pozwanej przedstawiona do sprawdzenia. Sąd Okręgowy pominął jednak informacje zawarte w raporcie o niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną z 30 listopada 2017 r. Z raportu tego, w części dotyczącej oceny wytrzymałości komór bębna granatnika, wynikało, że przedstawiona do odbioru została pełna ich pula, czyli 200 kompletów. Okoliczność niedostarczenia przez pozwaną całej puli przewidzianej umową z 11 lutego 2016 r. nie mogła więc stanowić przyczyny jej wypowiedzenia, pismem z 1 lutego 2018 r. Taki powód złożenia oświadczenia tej treści przez powoda nie wynikał zresztą ani z tego pisma, ani też z wcześniejszej korespondencji pomiędzy stronami, wystosowanej po 30 listopada 2017 r., czyli po sporządzeniu wskazanego raportu. Przyczyną odstąpienia przez powoda od tej umowy nie mogło być też niedotrzymanie przez pozwaną terminów określonym w jej treści pierwotnie na dostarczenie obu partii granatników, mimo że powód od 1 listopada 2016 r. mógł z takiego uprawnienia skorzystać. Nie uczynił jednak tego. Prowadził dalsze rozmowy dotyczące wykonania umowy przez obie strony. Ostatecznie, pismem z 11 października 2017 r., wyznaczył stronie pozwanej, na podstawie art. 491 § 1 k.c., termin do końca listopada 2017 r. na jej wykonanie w całości. Naruszenie przez pozwaną postanowień umowy określających terminy na dostarczenie granatników nie mogło więc uzasadniać złożenia przez powoda oświadczenia z 1 lutego 2018 r., a tym samym także naliczenia kary umownej i obciążenia nią pozwanej spółki. Przyczyny złożenia tej treści świadczenia tego nie dotyczyły. Odnosiły się natomiast do niedotrzymania przez pozwaną innych zapisów tej umowy, dotyczących jakości granatników i wykazania przez pozwaną dopełnienia warunków związanych z jej wykazaniem i dokonaniem odbioru tych granatników z zachowaniem procedur określonych przepisami powołanej w treści apelacji ustawy i rozporządzenia, uzupełnionych o postanowienia umowy. Uznać też należało, że naruszenie przez pozwaną pierwotnych terminów dostaw, które

w tej umowie zostały wskazane, lecz później zostały zmienione, także nie mogło mieć znaczenia dla oceny zarzutu związanego z miarkowaniem kary umownej ze strony Sądu Okręgowego. Apelacja pozwanej nie została też oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 484 § 2 k.c. Z urzędu należy więc tylko podać na potrzeby oceny zasadności apelacji, chodziło bowiem o trafność zastosowania prawa materialnego, że za uwzględnieniem tego zarzutu nie przemawiały żadne szczególne względy, w tym to, że pozwana wyprodukowała i zaoferowała stronie czynnej 200 kompletów spornych granatników, właśnie dlatego, że nie wykazała w tej sprawie, aby ich jakość odpowiadała umowie oraz by została wykazana przy zachowaniu procedur w niej określonych i wynikających z podanych przepisów.

Kluczowa dla oceny zasadności powództwa i apelacji była więc ocena, czy granatniki odpowiadały umowie oraz czy ich jakość została wykazana zgodnie z jej postanowieniami i powołanymi przepisami.

Za bezzasadne zostały uznane zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 244 § 1 i 2 k.p.c. w odniesieniu do oceny wartości dowodowej obu dokumentów opisanych przy formułowaniu tych zarzutów w apelacji: raportu o niezgodności wyrobu ze specyfiką techniczną, sporządzonego przez (...) 30 listopada 2017 r. i Świadcstwa z Badań nr (...). Z przepisów, które zostały powołane w apelacji i były omawiane w odpowiedzi na nią, wynika, że organ ten jako uprawniony organ nadzoru był upoważniony do wystawienia tego raportu w procedurze odbioru wyrobu zamówionego przez powoda. Działiał więc w granicach swoich kompetencji, które w tych przepisach zostały określone jako zadania ściśle związane z jego czynnościami administracyjnymi. Zachodziły więc podstawy do przypisania temu raportowi statusu dokumentu urzędowego, czyli założenie, że zawarte w nim informacje odpowiadają rzeczywistości. Takie założenie przyjął Sąd Okręgowy. Żądanie pozwu zostało bowiem uwzględnione poprzez wydanie nakazu zapłaty w ramach postępowania nakazowego, czyli w oparciu o założenie, że okoliczności podane na jego uzasadnienie w pełni zostały udowodnione na podstawie dokumentu urzędowego. Za wykazane Sąd Okręgowy więc uznał tak podstawy do odstąpienia przez powoda od umowy zawartej przez strony, jak też naliczenia kary umownej i odciążenia nią pozwanej, na której już z tego powodu spoczywał ciężar wykazania, że nie roszczenie tego rodzaju nie powstało, czyli że nie zasługiwało na uwzględnienie. Charakter prawny nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym, wynikający z art. 492 § 1 k.p.c., wprost wykazuje, że ciężar obalenia wszelkich podstaw jego wydania spoczywa na pozwanej, co też wprost wynika z art. 493 § 1 k.p.c. i znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Nie sposób było uznać, aby obciążając tym ciężarem pozwaną, po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, Sąd Okręgowy naruszył wskazane przepisy, a tym bardziej powołaną w apelacji ogólną normę art. 232 k.p.c., wobec którego art. 493 § 1 k.p.c. stanowi po prostu normę szczególną. Oparcie apelacji na zarzucie naruszenia pierwszego z tych przepisów nie było uzasadnione, nawet przy przyjęciu, że powołane w niej Świadcstwo z Badań nr (...), które na zlecenie pozwanej zostało przygotowane przez (...) zawierało inne informacje niż wynikające z raportu z 30 listopada 2017 r. Pierwszemu z tych dokumentów nie można było przypisać mocy równej dokumentowi urzędowemu. Został bowiem sporządzony wprawdzie w toku procedury odbioru spornych granatników, jednak na zlecenie pozwanej. Nawet przyjęcie odmiennej, nieuzasadnionej tezy, czyli uznanie, że to Świadcstwo miało też status dokumentu urzędowego, nie zwalniałoby pozwanej od wskazanego ciężaru dowodu. Powstałaby bowiem tylko sytuacja, w której z dwóch różnych dokumentów o podobnej mocy dowodowej wynikałyby różne informacje co do faktów oraz ocen fachowych. Tak czy inaczej konieczne byłoby wykazanie zgodności z rzeczywistością informacji podanych w jednym z nich na podstawie opinii właściwego biegłego sądowego. Oceniając znaczenie dla tej sprawy obu wskazanych dokumentów, Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 244 k.p.c. Tym bardziej za bezzasadne musiały więc zostać uznane zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z zeznań wskazanych w apelacji świadków. Kluczowe dla tej sprawy okoliczności wymagały bowiem wiedzy specjalnej, a tym samym także przeprowadzenia dowodu z opinii właściwego biegłego, który nie mógł zostać w żadnej mierze zastąpiony zeznaniami świadków. Nie mogły z tego powodu zostać także uwzględnione zawarte w apelacji wnioski o ich przesłuchanie na rozprawie w toku postępowania apelacyjnego. Ciężar zgłoszenia dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności na odpowiednie okoliczności spoczywał natomiast tylko na stronie pozwanej, nie zaś na stronie powodowej. Z ciężaru tego pozwana się w sprawie jednak nie wywiązała. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak zaznaczono, weryfikacja zarzutów i zastrzeżeń, które zostały opisane w raporcie niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną z 30 listopada 2017 r., wymagała wiedzy specjalistycznej, czyli przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu broni i amunicji albo odpowiedniego instytutu. Zgłoszenie tej treści wniosku dowodowego wymagałoby przy tym zaprezentowania adekwatnej tezy dowodowej, której nie można było sprowadzić do problemu ekstrakcji łuski pochodzącej z amunicji firmy (...), mimo że miał on istotne znaczenie i był z tego powodu głównym tematem uzasadnienia apelacji i odpowiedzi na apelację. Ze wskazanego raportu wynika, że brak akceptacji deklaracji zgodności (...) oraz jej podpisania przez (...) wynikał nie tylko z tego, że pozwana nie była w stanie rozwiązać problemu ekstrakcji łuski i konieczności użycia wrywacza do jej usuwania, lecz także z tego, że: badanie jakości granatników zostało przez pozwaną przeprowadzone przy użyciu zbyt małej ich liczny, czyli tylko 4 sztuk granatników; badanie jakości granatników zostało przeprowadzone bez użycia w tym zakresie celownika kolimatorowego, co miało zweryfikować oddziaływanie odrzutu granatnika; wytrzymałość komór bębna granatnika została zbadana przy zastosowaniu wymagań (...), które nie zostały zaakceptowane przez powoda zgodnie z regułami procedury odbioru i postanowieniami umowy, której zapisy w każdym z tych elementów zostały naruszona przez pozwaną.

We wszystkich więc elementach niezgodności wyrobu ze specyfikacją, na które (...) wskazał w raporcie z 20 listopada 2017 r., zachodziła potrzeba zgłoszenia i przeprowadzenia dowodu z opinii właściwego biegłego sądowego, ewentualnie odpowiedniego instytutu. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana nie wystąpiła jednak z takim wnioskiem. Przeciwnie, wprost, jednoznacznie tylko wskazał, że ciężar wykazania każdego z elementów niezgodności granatników ze specyfikacją techniczną spoczywał na stronie powodowej, nie zaś na pozwanej (k: 128; s. 10 zarzutów). Doszło w tym zakresie do wystąpienia poważnego wręcz błędu po stronie pozwanej, który wręcz zaważył na dalszym toku postępowania i na ocenie zasadności zarzutów, którą ostatecznie zaprezentowała Sąd Okręgowy w wyroku objętym apelacją, trafnie w szczególności oceniając rozkład ciężaru dowodu pomiędzy stronami w kluczowym dla sprawy zakresie. Stanowisko Sądu Okręgowego zostało w tym zakresie podzielone przez Sąd Apelacyjny, pomimo tego, że w argumentacji Sąd Okręgowy niepotrzebnie wkroczył w materię, która wymagała wiedzy specjalnej, a tym samym również dowodu, który nie został w tej sprawie przeprowadzony z przyczyn obciążających jednak stronę pozwaną. Bez potrzeby więc Sąd Okręgowy rozważał znaczenie problemu z ekstrakcją łuski używanej w amunicji firmy (...) i konieczności używania wrywacza, zbyt pochopnie jednak formułując wnioski dyskwalifikujące granatniki przedstawione przez pozwaną do odbioru, poprzez odwołanie się zwłaszcza do wiedzy ogólnej, która nie była w tym zakresie wystarczająca. Bez dowodu z opinii biegłego nie można było takich wniosków formułować. Pominięcie jednak argumentów w sposób nieuprawniony przedstawionych przez Sąd Okręgowy nie uzasadniało w żadnej mierze apelacji pozwanej i nie przemawiało za jej uwzględnieniem z tej właśnie przyczyny, że nieprzeprowadzenie tego dowodu doprowadziło do tego, że nie można było podważyć okoliczności przyjętych za podstawę wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty, w szczególności znaczenia dowodowego raportu z 30 listopada 2017 r., na podstawie którego został on wydany. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał w każdym razie na pozwanej, która nie wykazała właściwej inicjatywy dowodowej.

Po wniesieniu przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w tej sprawie w postępowaniu, co do podniesionych w niej argumentów i ocen, powód zajął stanowisko w piśmie procesowym z 21 maja 2019 r. (k: 215). Sposób jego przygotowania i zgłoszenia w nim wniosków dowodowych, zwłaszcza co do tych okoliczności, które wymagały wiedzy specjalnej, był jednak nietypowy, wyraźnie opatrzony też został zastrzeżeniem, że w tym zakresie ciężar dowodu spoczywa na pozwanej. Mając to na uwadze, a przede wszystkim opierając się na treści i mocy dowodowej raportu niezgodności z 30 listopada 2017 r., powód w tym piśmie nie sformułował w sposób stanowczy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu zweryfikowania treści tego raportu, lecz przy omawianiu, w motywacyjnej części tego pisma, poszczególnych zagadnień i zarzutów strony pozwanej, wskazywał tylko na okoliczności, które wymagały wiedzy specjalnej, czyli które mogłyby zostać ustalone w sposób odpowiadający rzeczywistości w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu broni i amunicji. Potrzeba więc jego przeprowadzenie została zasygnalizowana w sposób wręcz punktowy i wyłącznie w odniesieniu do dwóch elementów: problemu kleszczenia się łuski (k: 221) oraz wytrzymałości komory bębna (k: 224). W żadnym innym elemencie powód nawet nie sugerował potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii wskazanego biegłego. Takiego wniosku dowodowego też nie zgłosił w powołanym piśmie, ani również w dalszym toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Na żadnym

jego etapie z wnioskiem takim nie występowała też strona pozwana. Na wstępie powołanego pisma powód tylko wskazał, że sugerowany wniosek o biegłego z zakresu broni i amunicji może zostać zgłoszony przez powoda na wypadek nieuwzględnienia ze strony Sadu Okręgowego wartości dowodowej raportu niezgodności wyrobu ze specyfikacją techniczną z 30 listopada 2017 r. Warunek ten nie został spełniony w dalszym toku postępowania. Nie tylko wydając nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, lecz także wyrok objęty apelacją, Sąd Okręgowy oparł się bowiem na tym dokumencie. Na jego podstawie dokonał ustaleń, które przesądziły także o skuteczności oświadczenia o odstąpieniu przez powoda od umowy, pismem z 1 lutego 2018 r., jak też o naliczeniu kary umownej i obciążeniu nią pozwanej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał więc ostatni z zarzutów podniesionym w apelacji, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że pozwana nie zgłaszała wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu broni i amunicji oraz że nawet nie przyłączyła się do wniosku, który miała w tym zakresie zgłosić strona powoda. Opisany przebieg czynności podejmowanych po wydaniu nakazu zapłaty przez Sąd Okręgowy jednoznacznie wykazuje, że pozwana tego wniosku jednak nie zgłaszała. Twierdziła bowiem wadliwie, że ciężar dowodu obciąża w tym zakresie powoda, który również tego wniosku nie zgłosił w sposób jasny oraz jednoznaczny, lecz co najwyżej pod warunkiem, który się nie ziścił, a ponadto w odniesieniu tylko do dwóch okoliczności, potrzeba wykazania których dowodem tego rodzaju w była wyłącznie sygnalizowana w odpowiedzi na zarzuty pozwanej.

Podczas rozprawy przeprowadzonej w dniu 31 stycznia 2020 r., przez Sąd Okręgowy zostało wydane postanowienie o pominięciu dowodów z zeznań wielu świadków zgłoszonych przez pozwaną, które zostało po krótkim czasie częściowo zmienione, jak również o pominięciu dowodu z opinii biegłego, który warunkowo został zgłoszony przez powoda w odpowiedzi na zarzuty pozwanej. W ten sposób Sąd Okręgowy dał wyraz swojemu przekonaniu o wartości dowodowej raportu z 30 listopada 2017 r. i o braku potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego na dwie zaledwie okoliczności wskazane w tym piśmie procesowym powoda. Nie ulega wątpliwości, jak to zostało opisane w apelacji, że po ogłoszeniu tej treści postanowienia, pełnomocnik strony pozwanej na podstawie art. 162 k.p.c. zgłosił zastrzeżenie, jednak wyłącznie co do „pominięcia wniosków dowodowych strony pozwanej”, czyli dowodów z zeznań świadków. Pozwana nie wносиła bowiem w sprawie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu broni i amunicji. Na żadnym etapie postępowania, przed zgłoszeniem tego zastrzeżenia, nie złożyła też oświadczenia o przyłączeniu się do tego wniosku powoda, zwłaszcza że miał on charakter warunkowy i dotyczył tylko dwóch okoliczności opisanych w treści raportu z 30 listopada 2017 r. Z przezorności procesowej, podczas rozprawy, do protokołu, zastrzeżenie dotyczące pominięcia dowodu z opinii biegłego złożyła w tym zakresie tylko strona powodowa, nie zaś strona pozwana (k: 388). Zarzut oparty na przeciwnym twierdzeniu nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Z tych powodów nie było także podstaw do uwzględnienia wniosku zawartego w treści apelacji o przeprowadzenie dowodu z opinii tego biegłego w toku rozprawy przed sądem odwoławczym. Za pominięciem dowodu z tej opinii przemawiała bowiem potrzeba zastosowania w tym zakresie art. 381 k.p.c.

Poza sporem musi pozostawać, na tle omówionego przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym, że potrzeba powołania dowodu z opinii tego biegłego powstała już na etapie wnoszenia przed pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty, na gruncie stanu prawnego, który obowiązywał pod koniec 2018 r., czyli także przy konieczności uwzględnienia reguł prekluzji dowodowej, która przewidziana była wówczas w ostatnim zdaniu art. 493 § 1 k.p.c., zgodnie z którym pominięciu co do zasady podlegały dowody niepowołane w zarzutach, jeżeli potrzeba powołania ich na dalszym etapie postępowania nie wynikał po ich wniesieniu, dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów powodowało zaś zwłokę w procesie i nie było szczególnych okoliczności przemawiających za ich dopuszczeniem. Żaden z tych warunków nie został w tej sprawie spełniony. Za szczególną okoliczność nie było można zwłaszcza uznać poważnego błędu, którego strona pozwana się dopuściła w zarzutach, wadliwie oceniając rozkład ciężaru dowodu co do kluczowych dla tej sprawy okoliczności i sposobu ich wykazania.

W istocie rzeczy, w świetle wskazanych zasad postępowania nakazowego, za bezskuteczną należałoby uznać próbę przyłączenia się pozwanej do wniosku ze strony powoda, warunkowego oraz punktowego, o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu broni i amunicji, czyli nawet przy przyjęciu, że podczas rozprawy, pozwana takie

oświadczenie pośrednio zgłosiła poprzez zgłoszenie do protokołu zastrzeżenia dotyczącego pominięcia dowodu z opinii tego biegłego.

Na etapie postępowania apelacyjnego nie było tym bardziej podstaw, aby wniosek ten, tym razem zgłoszony przez pozwaną, został dopuszczony oraz by ten dowód został przeprowadzony na etapie postępowania apelacyjnego. Błąd na etapie przygotowania zarzutów od nakazu zapłaty był bowiem zbyt poważny, aby jego procesowe skutki mogły być korygowane poprzez tak istotne uzupełnienie dowodów na etapie postępowania odwoławczego. Były więc pełne podstawy do zastosowania w tym zakresie art. 381 k.p.c., zwłaszcza że wniosek dowodowy powoda, do którego pozwana miała się przyłączyć przez zgłoszenie zastrzeżenia z art. 162 k.p.c., dotyczył tylko dwóch okoliczności spośród większej ich liczby, jak wynika z raportu niezgodności z 30 listopada 2017 r., zaś zaprezentowana w apelacji teza dowodowa odnosiła się wyłącznie do wykazania zgodności wyrobu z umową zawartą przez strony 11 lutego 2016 r. Nie odnosiła się zaś do sposobu jej wykazania przez pozwaną, określonego obowiązującymi procedurami, które wynikały z przepisów powołanej w apelacji ustawy z 17 listopada 2006 r. oraz z powołanych w niej przepisów rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 marca 2007 r. Zgłoszoną w apelacji tezę dowodową trudno więc uznać było za wystarczającą do uwzględnienia zawartego w niej wniosku dowodowego. Z tych powodów Sąd Apelacyjny ten wniosek pominął. Potwierdzone w ten sposób też musiały zostać zastrzeżenia zawarte w powołanym raporcie z 30 listopada 2017 r. Strona pozwana nie zdołała bowiem w sprawie obalić domniemania zgodności tego raportu ze stanem rzeczywistym, a tym samym wywiązać się z ciężaru, który został przewidziany art. 252 k.p.c. Nie zdołała tym samym udowodnić, że nie było podstaw do złożenia przez powoda oświadczenia z 1 lutego 2018 r. o odstąpieniu od umowy i obciążenia pozwanej pozostałą częścią kary umownej, po odliczeniu zabezpieczenia, wysokość której nie była zresztą w apelacji kwestionowana. Nie było w apelacji zarzutów dotyczących skuteczności tego oświadczenia. Z urzędu więc Sąd Apelacyjny podaje, chodziło bowiem o poprawność zastosowania norm prawa materialnego, że przyczyna wypowiedzenia była wskazywana w pismach wystosowanych przed złożeniem tego oświadczenia, jak też że wynikała z pisma powoda z 23 kwietnia 2018 r. określającego przyczynę naliczenia kary umownej w podanej w nim wysokości, ostatecznie z pozwu, którego doręczenie by mogło wywołać tożsamy skutek. Ze względu na wszystkie podane argumenty, apelacja podlegała oddaleniu.

Na zakończenie należy wskazać, że w zasadzie bezzasadny był też zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 327¹§ 1 pkt 1 k.p.c. Uzasadnienie wyroku w tej sprawie wydanego nie było szczególnie rozbudowane. Spełniło jednak główne wymagania określone tym przepisem. Pośrednio bowiem z niego też wynikało, z jakich przyczyn Sąd Okręgowy nie uwzględnił w całości wniosków dowodowych strony pozwanej. Wprost zaś z niego wynikało natomiast, dlaczego pominięty w tej sprawie został wniosek powoda dotyczący biegłego, jak również to, że strona pozwana takiego wniosku nie zgłosiła, mimo że po wydaniu nakazu zapłaty na skarżącą spoczywał ciężar wykazania kluczowych dla tej sprawy okoliczności. Z urzędu należy tylko dodać, na potrzeby prewencyjne, że nakaz zapłaty zawsze jest orzeczeniem kończącym postępowanie w instncji. Art. 496 k.p.c. nie wymaga się uchylania nakazu zapłaty w zakresie dotyczącym kosztów procesu tylko po to, aby można było o nich orzec ponownie w wyroku rozstrzygającym o zasadności zarzutów wniesionych przez pozwaną od nakazu wydanego w postępowaniu nakazowym. Jeśli w toku postępowania wywołanego takimi zarzutami po stronie powodowej powstały inne koszty procesu, w porównaniu do uwzględnionych nakazem zapłaty, w wyroku wydawanym na podstawie powołanego przepisu podlegają one zasądzeniu. Także w tym wypadku nie zachodzi potrzeba uchylania nakazu w zakresie dotyczącym kosztów procesu.

Na uwzględnienie zasługiwał tym samym wniosek powoda o obciążenie w całości pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego, poniesionymi w sprawie przez stronę powodową. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 8100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, czyli w stawce minimalnej, która w tej kategorii spraw została przewidziana w tym rozporządzeniu dla podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski